GŁOS POMORSKI

Nr. 54 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Zł., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Zł., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,15 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 1,— Guld. Gd., w tekście 0,60 Guld. Gd., za tekstem 0.45 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne** — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, piątek, dnia 6-go marca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Międzynarodowa dyplomacja a zagadnienie bezpieczeństwa.

Co zaproponował niemiecki ambasador Hoesch. — Projekt w najwyższym stopniu niepokojący. — Niemcy mają „pokojowo" zmienić granice z Polską. — Przed spotkaniem się Herriota z Chamberlainem. — Prasa francuska jednomyślnie stwierdza, iż Francja nie może opuścić swoich sojuszników wschodnich. — Prasa angielska zajmie stanowisko niezdecydowane.

Berlin, 4. 3. — Dyplomacja europejska poświęca wiele uwagi niemieckiemu projektowi gwarancyjnemu w kwestji bezpieczeństwa. Celem rozwiązania tego problemu, odbywają się prawie codziennie w Paryżu i Londynie ważne narady.

Pierwsze rezultaty tych narad polegać mają na tem, że Anglja jest gotowa zagwarantować wraz z Francją i Belgją, status quo na zachodzie Europy.

Anglja uzasadnia swoje stanowisko tem, że musi trwać przy linji Renu i Skaldy z obawy przed atakiem Niemiec.

Dla Francji taki pakt gwarancyjny byłby wielkim sukcesem, **zachodzi jednak obawa, że Francja może zrezygnować z gwarancji angielskiej, odnośnie do Polski i szukać rozwiązania kwestji polskiej w inny sposób.**

Berlin, 4. 3. (Pat.) „Vossische Ztg." donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch w czasie swej wizyty u Herriota przedłożył mu projekt w sprawie bezpieczeństwa. Projekt niemiecki — według informacji wspomnianego dziennika berlińskiego — streszcza się w dwóch punktach:

1) wszystkie państwa europejskie, zainteresowane nad Renem oraz Anglja i Belgja, gwarantują obecne granice w Europie zachodniej;

2) Niemcy obowiązują się dążyć do rewizji swoich granic wschodnich nie inaczej, jak tylko środkami pokojowymi, to znaczy przez bezpośrednie rokowania z zainteresowanemi państwami, albo też przez powołanie się na art. 19 statutu Ligi Narodów.

Wiedeń, 4. 3. (Pat.) „Abendblatt" donosi z Paryża: Podczas wczorajszej wizyty ambasadora angielskiego lorda Greve u Herriota, umówiono się co do spotkania Herriota z Chamberlainem, które nastąpi w sobotę.

„Matin" streszcza w pięciu punktach przypuszczalny program tej konferencji:

1) kwestja rozbrojenia Niemiec na podstawie sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej;

2) propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego;

3) **zamiar Niemiec wyłączenia z paktu gwarancyjnego kwestji polskiej,**

4) **stanowisko Niemiec, które nie zgadzają się w razie zaatakowania Polski przez Rosję sowiecką na transport wojsk dla Polski;**

5) **Polska i jej sąsiedzi w Europie Środkowej mogą ze słusznością żądać szczerości w pakcie gwarancyjnym.**

Paryż, 4. 3. (Pat.) Dzisiejsza prasa paryska szeroko omawia propozycje niemieckie, dotyczące paktu gwarancyjnego. Według informacji, zasięgniętych w tejże sprawie przez dyplomatycznego redaktora agencji Havasa, **propozycje niemieckie zawierają projekt zawarcia przez Niemcy traktatów z Polską i Czechosłowacją o obowiązkowym arbitrażu.**

„Echo de Paris" nazywa projekt taki w najwyższym stopniu niepokojącym. „Petit Parisien" pisze: Aby ocenić należycie wartość propozycji niemieckich, należy dokładnie poznać istotne zamiary Niemiec co do ich granic wschodnich.

„Matin" kończy swe uwagi oświadczeniem: Aby **upewnić się o zamiarach Niemiec, należy zażądać od nich przedewszystkiem rozbrojenia się, a następnie wstąpienia do Ligi Narodów** bez stawiania jakichkolwiek zastrzeżeń, czy też warunków. Jeżeli Niemcy żądaniu temu odmówią, będzie to oznaczało, że stanowią one poważne niebezpieczeństwo, przeciwko któremu żaden środek nie może być nigdy ani zbyt skuteczny, ani przedwczesny, przyczem środki takie musiałyby być podjęte wspólnie z Anglją, o ile ona należycie pojmuje sytuację — wspólnie zaś z innemi państwami, zagrożonemi przez Niemcy, o ileby odmówiła zrozumienia tej sytuacji.

„Figaro", omawiając sprawę bezpieczeństwa, pisze: **Francja przyjęła na siebie pewne zobowiązania względem Polski i ani honor, ani interesy Francji nie pozwalają jej na uchybienie tym zobowiązaniom.**

„Ere Nouvelle" oświadcza: Francja żąda bezpieczeństwa nietylko dla siebie samej, lecz i dla wszystkich narodów kontynentu. Podpisanie ewentualnego paktu gwarancyjnego musi ipso facto oznaczać całkowite uznanie terytorjalnego stanu rzeczy, ustalonego w Europie wschodniej przez traktat wersalski.

Paryż, 4. 3. (Pat.) Omawiając sprawę paktu bezpieczeństwa, „L'Intrasigeant" pisze: **Ani moralnie, ani materjalnie Francja nie może opuścić swoich sprzymierzeńców wschodnich — Polski,** Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Pragnienie odwetu Niemiec bynajmniej nie zostanie zaspokojone zdobyciem korytarza gdańskiego, albo wcieleniem Austrji do Rzeszy. Przeciwnie, po tych sukcesach **Niemcy niezwłocznie skierowałyby swoje apetyty na Alzację i Lotaryngję.** Refleksje te kończy „L'Intrasigeant" uwagą: Sposób, w jaki Niemcy wypełniają traktat wersalski daleki jest od zabezpieczenia przyszłych losów Francji.

Londyn, 4. 3. (Pat.) „Times" pisze: Niemieckie propozycje w kwestji bezpieczeństwa wywołały wrażenie, iż Niemcy prawdopodobnie zrozumiały, że z konieczności muszą przystosować swoją polityczną egzystencję do traktatu wersalskiego. W pewnych miarodajnych kołach w Londynie panuje zapatrywanie, że Niemcom należy dać sposobność do jasnego oświadczenia się, w jakim stopniu myślą przyczynić się do rozumnego uregulowania sprawy.

„Daily Mail" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Niemcy zbroją się ciągle" żąda nie-ewakuowania terytorjów niemieckich dopóty, dopóki Niemcy zupełnie się nie rozbroją.

Ba[d]anie sprawozdania komisji kontrolnej.

Projekt ostatecznego przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec.

Wiedeń, 4. 3. (Pat.) „Abendblatt" donosi z Paryża: Międzysojuszniczy komitet wojskowy w Wersalu zebrał się dziś pod przewodnictwem marszałka Focha celem ponownego zbadania sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej. Prace komitetu potrwają conajmniej 8 dni. Chodzi tutaj o wypracowanie dwóch ważnych raportów uzupełniających, a mianowicie:

1) o zestawienie najważniejszych przewinień niemieckich na podstawie sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej i

2) o projekt ostatecznego przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec według poglądów marszałka Focha i jego kolegów.

Ta druga kwestja jest najważniejszem zadaniem komitetu. Konferencja Ambasadorów zbierze się prawdopodobnie w dn. 13 marca. W międzyczasie rząd francuski podejmie akcję w tym kierunku, aby sprawozdanie wojskowej komisji kontrolnej zostało możliwie jaknajszybciej ogłoszone.

Na co przeznaczono pożyczkę angielską w Gdańsku.

Gdańsk, 4. 3. (PAT). Na wczorajszem tajnem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono jednogłośnie ustawę w sprawie pożyczki w wysokości 37½ miljona guldenów zaciągniętej w Anglji. Pożyczka ta przeznaczona została w przeważającej części na następujące cele: 10 900 000 na rozbudowę zakładów elektryfikacyjnych, 1 miljon na rozszerzenie zakładów wodociągowych, 5 milj. na rozszerzenie sieci elektryfikacyjnej, 13 450 000 na ulepszenie na terenie miejskim portu cesarskiego, 1 375 000 na budowę nowych filtrów, 5 650 000 na roboty ziemne na terenach, przeznaczonych na budowę mieszkań.

Rządowy plan rozdziału kredytów amerykańskich.

Grudziądz, dnia 5 marca.

Przeżywamy obecnie znamienne chwile w dziejach rozwoju kultury materjalnej Polski. Dnia 2-go bm. sejm uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o pożyczce amerykańskiej.

O niezmiernej doniosłości napływu kapitałów obcych do Polski nie będziemy się jednak rozwodzić, bowiem te zagadnienia zostały już przez nas dwukrotnie omówione na łamach Głosu Pomorskiego. Niniejszy artykuł poświęcimy sprawie projektowanego **rozdziału** pożyczki amerykańskiej na poszczególne gałęzie polskiej wytwórczości. Przystępujemy odrazu do **meritum** sprawy.

Plan rządowy rozdziału kredytów amerykańskich, przedstawia się następująco: **Jedna piąta część pożyczki dolarowej przeznacza rząd na budowę nowych linij kolejowych,** co daje sumę 50 miljonów złotych. **Jest to** pierwsza pozycja, w myśl wniesionej do sejmu **ustawy.**

Pozostałe cztery piąte pożyczki tworzą **tak zwany** państwowy fundusz gospodarczy, z **czego połowę przeznacza rząd na poparcie akcji budowlanej.** Jest **to druga** pozycja co do swej ważności.

Druga połowa kredytów (trzecia i ostatnia pozycja) będzie rozdzielona na dwie równe części, z których jedna część przeznaczona jest dla rolnictwa a pozostała reszta na potrzeby przemysłu.

Tak wygląda ogólny schemat rozdziału pożyczki dolarowej, który prawpodobnie, poza małoznaczącemi poprawkami i uzupełnieniami, zmieniony już nie będzie.

Obecnie wypada nam tylko sprawę rozdziału zanalizować i krytycznie oświetlić. Krytyka nasza w tej materji wypada dla rządu dość pochlebnie. Podkreślić należy z uznaniem porządek i wysokość sum co do swej ważności przeznaczonych na odrodzenie gospodarstwa społecznego.

Mało kto uświadamia sobie niezmierną ważność dla kultury, zarówno materjalnej jak nawet i duchowej, jaką posiada sprawa rozbudowy sieci kolejowej w Polsce. Dla uświadomienia sobie tej doniosłej roli, budowy nowych linji kolejowych, wymieniamy tu tylko 3 projekta budowy nowych linji, jakie rząd zamierza uskutecznić w najbliższej przyszłości: **pierwsza, to linja kolejowa Bydgoszcz—Gdynia,** której doniosłość jest tak oczywista, że nie potrzeba jej wcale uzasadniać. Łączy ona bowiem pierwszy, a w niedalekiej przyszłości potężny port Polski z głównemi linjami kolejowemi.

Druga, to linja Kalety — Podzamcze, która przybliża Górny Śląsk do Polski, przez bezpośrednie połączenie tej, tak ważnej placówki z byłą Dzielnicą Pruską z ominięciem terytorjum niemieckiego.

Trzecia, to linja Lublin—Bełzce. Plan tej ostatniej linji jednak zrealizowany zostanie dopiero po wybudowaniu dwóch pierwszych.

Drugą co do ważności lecz pierwszą co do rozmiaru jest suma **przeznaczona na poparcie akcji budowlanej.** Te sprawy na równi aktualne i piekące z pierwszemi omawiane były kilkakrotnie przez nas w niniejszem piśmie. Doprawdy, najwyższy czas, ażebyśmy zaczęli na serjo budować nowe domy, co jest jednakże możebnem do zrealizowania jedynie wtedy, gdy społeczeństwo rozporządza na ten cel znaczniejszemi kapitałami.

Premjer Grabski w wywiadzie który udzielił Kurjerowi Polskiemu wyraźnie zaznacza, że pragnie kwestję mieszkaniową poruszyć z martwego punktu dwoma sposobami: pierwszy, to kredyty inwestycyjne, drugi, to fundusze, powstałe z podatku mieszkaniowego.

W ten sposób zarysowuje się ogólny plan rządowy rozdziału kredytów amerykańskich. Szczegółowe wypracowanie tego rozdziału zawarte będzie w statucie państwowego funduszu gospodarczego. Ostateczne opracowanie planu rozdziału pożyczki oparte zostaną na ścisłej współpracy sfer politycznych i gospodarczych. Już z tego samego wypływa doniosłość ostatnich konferencyj gospodarczych, jakie rząd przeprowadził z poszczególnemi delegacjami życia gospodarczego.

Realność planu rozkładu pożyczki na poszczególne warstwy społeczeństwa jest oczywista, jeżeli się weźmie pod uwagę, że plany powyższe wykuwane są w ogniu zwalczających się wzajemnie interesów gospodarczych. W jaki sposób zostanie rozłożona ostatnia pozycja pożyczki przeznaczonej na potrzeby rolnictwa i przemysłu, które z gałęzi powyższych dwóch odłamów będą bardziej a które mniej uwzględnione? — zależeć będzie w znacznym stopniu od zdolności zademonstrowania niezbędnych potrzeb i konieczności uzyskania kredytów ze strony poszczególnych resortów reprezentujących polską wytwórczość.

W każdym razie na akcję przyśpieszenia przeprowadzenia reformy rolnej nie przewiduje projekt rządowy przy rozdziale pożyczki amerykańskiej żadnych kredytów, co z punktu widzenia czysto ekonomicznego należy uznać za pożądane.

Zagraniczne kapitały, które Polska wreszcie uzyskała muszą iść na cele wybitnie inwestycyjne, gdzie z góry istnieje pewność, że po upływie pewnego czasu wydadzą one pokaźne owoce.

Tymczasem obecnie nie możemy być zupełnie pewni czy sposób, jaki rząd chce przeprowadzić przekształcenie ustroju rolnego na drodze reformy rolnej, będzie zyskiem ogółu społeczeństwa (co uwydatniłoby się we wzmożonej wytwórczości rolnej), czy też będzie on jedynie zyskiem nielicznych grup politycznych.

Jerzy Kruszewski.

Sprawa optantów.

„Dziennik Berliński" ogłasza pismo prezydenta policji berlińskiej, według którego prezydent policji wzywa optanta polskiego do opuszczenia granic niemieckich do dnia 1 sierpnia 1925 r. Przy tej okazji w piśmie tem niemieckie prezydjum policji zaznacza, iż wzywa do opuszczenia granicy niemieckiej, ponieważ i urzędy polskie doręczyły optantom niemieckim w Polsce podobne zawiadomienia.

Zarządzenie policji berlińskiej oczywiście jest prawne i wynika z konwencji polsko-niemieckiej w sprawie obywatelstwa i opcji, zawartej w Wiedniu dnia 30 sierpnia 1924 r. Na podstawie tej konwencji wszelkie osoby, które znajdują się na terytorjum Rzeczypospolitej Polski względnie Niemiec a optowały na rzecz Niemiec wzgl. Polski, mają obowiązek przenieść swoje zamieszkanie z Polski do Niemiec lub odwrotnie. Osoby, nie posiadające nieruchomości musza opuścić terytorjum polskie wzgl. niemieckie najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1925 r. Osoby zaś posiadające nieruchomości zobowiązane są wyjechać z granic Polski wzgl. Niemiec najpóźniej do dnia 1 lipca 1926 r. Osoby, któreby się do tego nie dostosowały, wydalone zostaną przymusowo z granic polskich wzgl. niemieckich.

Co do powyższego pisma berlińskiego prezydjum policji, „Dzien. Berl." słusznie zaznacza, iż „zarządzenie polskie jak i niemieckie opierają się na przepisach powyżej wymienionej konwencji, nie mogą mieć charakteru represji czyli stosowania wzajemności. Cel tego ostatniego ustępu jest przejrzysty.

Mimowolne bowiem niezadowolenie z powodu przymusowego wyjazdu optantów polskich z Niemiec do Polski zwróci się nie przeciwko władzom wydalającym czyli niemieckim, lecz przeciwko Polsce. Liczba Polaków, którzy mają być wydaleni z Niemiec, nie przekroczy 5 000; liczba zaś Niemców z Polski wyniesie nie mniej jak 30 000. Niemcy ci nie mają ochoty wyjechać z Polski i bardzoby chcieli, żeby jeszcze coś utargować. Niezadowolenie optantów polskich bardzo byłoby im na rękę. To trzeba dobrze zrozumieć".

My ze swej strony wyrażamy nadzieję, że rząd polski zdoła zorganizować na czas akcję, celem przyjścia z pomocą reemigrantom polskim i wykona bez zwłoki prawa przysługujące Polsce na podstawie konwencji wiedeńskiej w stosunku do optantów niemieckich w Polsce, by zapewnić naszym rodakom, wracającym do ojczyzny należytych mieszkań.

KONGRES SOCJALISTÓW POLSKICH W CZECHACH.

Kraków, 4. 3. W tych dniach odbył się w Cieszynie czeskim trzeci kongres organizacji socjalistów polskich w Czechosłowacji przy udziale 80 delegatów.

Jak się dowiadujemy, kongres stwierdził zupełną zgodność programu i ideologji socjalistów polskich w Czechosłowacji z Ż. P. S. Do zarządu tamtejszej organizacji wybrano ludzi, dających pełną rękojmię co do pracy w duchu polskim i socjalistycznym.

Pod adresem czeskiej socjalnej demokpracji kongres wysunął szereg postulatów kwestji obywatelstwa, w sprawie niewydalenia z granic Czechosłowacji optantów, którzy się byli opowiedzieli za Polską, w sprawie szkolnictwa powszechnego i zawodowego itp. W czasie obrad kongresu stwierdzono, iż silny do niedawna wpływ komunistów na robotników polskich w Zagłębiu Ostrawskiem zniknął niemal zupełnie.

SZKOŁY POLSKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice, 4. 3. W dniu 1 kwietnia br. zostaną otworzone na Śląsku Opolskim następujące szkoły dla mniejszości polskiej:

W Miejskiej Dąbrowie i Bobrku pow. bytomski; w Sośnicy pow. zabrski; w Smolnicy pow. gliwicki: w Markowicach, Studziennej i Zawadzie Książęcej pow. raciborski; w Czyżkach pow. kozielski; w Łazskach, Szczepanku i Żandowicach pow. strzelecki; w Chrąstach, Górkach, Gosławicach, Groszowicach, Grudzicach, Muchenicach, Nowejwsi Królewskiej, Popielowie, Szczepanowicach, Wójtowej wsi i Wrzoskach pow. opolski; w Kościeliskach i Wysokiej pow. oleski.

Z komisyj sejmowych.

Komisja budżetowa.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Kolei. — Fatalna gospodarka poszczególnych dyrekcyj.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dyskusji generalnej nad budżetem Ministerstwa Kol. Żel. Całe posiedzenie zostało wypełnione referatem pos. Tabaczyńskiego (ZLN.), który w przemówieniu swojem m. i. poddał ostrej krytyce politykę taryfową rządu.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa na południowem posiedzeniu wysłuchała dalszego ciągu referatu pos. Tabaczyńskiego (ZLN.) o budżecie Ministerstwa Kolei. Referent podkreślił fatalną gospodarkę poszczególnych dyrekcji kolejowych zapasami materjałów, co naraża skarb państwa na wielkie straty, następnie podkreślił konieczność redukcji personalnej na kolejach, zupełnie usprawiedliwionej datami porównawczemi z innych kolei zagranicznych.

Po przemówieniu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który przedstawił wyniki gospodarki kolejowej w r. 1924, podkreślając również fatalną gospodarkę materjałem kolejowym, wobec spóźnionej pory posiedzenie odroczono do jutra. Na jutrzejszem posiedzeniu zabierze głos p. minister kolei w odpowiedzi na uwagi przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa, oraz na pytanie postawione przez poszczególnych członków komisji.

Komisja reform rolnych.

Debata nad dwoma projektami ustaw o reformie rolnej.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Sejmowa komisja reform rolnych debatowała nad dwoma projektami ustaw o reformie rolnej — rządowym i klubu Wyzwolenia. Pos. Malinowski (Wyzw.) stwierdził, że należy przeprowadzić reformę rolną radykalnie i szybko i wziąć za podstawę do dyskusji projekt Wyzwolenia. Obecny na posiedzeniu minister reform rolnych p. Kopczyński przedłożył szczegółowe dane statystyczne, dotyczące obszarów wielkiej własności, następnie klasyfikacji poszczególnych rodzajów własności ziemskiej i potrzeb, wynikających z reformy rolnej, wreszcie odpierał zarzuty, wytoczone przez poszczególnych posłów przy dyskusji nad rządowym projektem ustawy. Pos. Łuszczewski (Chrześc. Nar.) zaznaczył, że projekt Wyzwolenia jest niewykonalny i w konkluzji zapowiedział wniesienie szeregu poprawek do projektu rządowego w czasie dyskusji szczegółowej.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja reform rolnych ukończyła dyskusje ogólną nad projektem rządowym i projektem klubu Wyzwolenia o wykonaniu reformy rolnej. Pos. Makulski (Piast) oświadczył, że przyjęciem za podstawę dyskusji projektu rządowego głównie dlatego, że jednorazowe przepisanie tytułów własności w księgach hipotecznych i wszelkich podwyżek ponad maksimum posiadania na rzecz państwa, co przewiduje projekt Wyzwolenia, nie jest jego zdaniem do uskutecznienia. Pos. Poniatowski (Z. P. S. L.) obstawał przy ważności przeprowadzenia reformy rolnej w możliwie szybkiem tempie i stwierdził że jedynie projekt Wyzwolenia to umożliwi. W głosowaniu wniosek pos. Malinowskiego (Wyzw.) o przejście do porządku dziennego nad projektem rządowym i przyjęcie za podstawę dyskusji projektu Wyzwolenia, większością głosów 15 przeciw 11 został odrzucony. Wobec tego komisja przystąpi jutro do dyskusji szczegółowej nad projektem rządowym.

Komisja wojskowa.

Ustawa o organizacji najwyższych władz obrony państwa.

Warszawa, 4. 3. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Przyjęto szereg artykułów rozdziału pierwszego, zatytułowanego: Prezydent Rzplitej, w których konkretnie wyrażają się **funkcje Prezydenta Rzplitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa.** M. i. przyjęto następujące artykuły: Art. 1, który przyjęto w brzmieniu następującem: Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa jest Prezydent Rzplitej; art. 5: Prezydent Rzplitej zarządza mobilizacje na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojsk. Art. 6: Prezydent Rzplitej wypowiada wojnę i zawiera pokój za uprzednią zgodą Sejmu. Art. 8 dotyczy ogólnych uprawnień ustawowych Prezydenta Rzpl. od chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny.

Eksportacja zwłok zmarłego prezydenta Rzeszy.

W uroczystości żałobnej wzięły udział olbrzymie tłumy.

Berlin, 4. 3. (Pat.) Dziś odbyła się eksportacja zwłok zmarłego prezydenta Rzeszy do Heidelbergu. W uroczystości żałobnej wzięły udział olbrzymie tłumy. W przybranym kirem domu prezydenta zajęli miejsce przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wśród nich poseł polski Olszowski, przedstawiciele parlamentów zagranicznych, rządu Rzeszy i rządów krajów związkowych, przedstawiciele stronnictw socjalistycznych wielu państw, wśród nich pos. Diamand i deputowany francuski Renaudel, delegacje armji, floty, świata przemysłowego, naukowego, artystycznego, prasy itd.

O godz. 8 popoł. orkiestra odegrała marsz żałobny Beethovena. Gdy umilkły tony marsza, zabrał głos kanclerz Luther. Wyraziwszy uznanie dla charakteru zmarłego prezydenta, kanclerz Luther podkreślił jego rolę jako prawdziwego przywódcy narodu i państwa niemieckiego w trudnym okresie powojennym. Po przemówieniu kanclerza kondukt żałobny ruszył w stronę Reichstagu.

Przed parlamentem prezydent Reichstagu Loebe pożegnawszy zmarłego w imieniu Reichstagu i podkreśliwszy pochodzenie prezydenta Eberta z ludu pracującego, wspomniał o tragicznym losie prezydenta, który, zyskawszy sobie uznanie całego narodu niemieckiego w okresie rewolucji, był następnie tak namiętnie zwalczany zarówno z prawej, jak i z lewej strony.

Prezydent Ebert —zakończył mówca — zmarł w chwili, gdy praca jego zaczęła dawać owoce i gdy Niemcy zbliżają się znów do należnego im miejsca w świecie.

Następnie kondukt wrócił na dworzec anhaltski, skąd zwłoki przewieziono do Heidelbergu.

Berlin, 4. 3. (Pat.) Wśród licznych wieńców, złożonych na trumnie prezydenta Eberta, zwracały uwagę wieńce od króla Wielkiej Brytanji, od Prezydenta Rzpl. Polskiej, od królowej holenderskiej i od cesarza japońskiego.

Pertraktacje w sprawie następstwa po Ebercie.

Berlin, 4. 3. (Pat.) W sprawie następstwa po Ebercie dowiaduje się biuro Wolffa z kół parlamentarnych co następuje:

Socjal-demokratyczna partja i frakcja parlamentarna zbiorą się w sobotę na posiedzenie, od którego wyniku będzie zależało, czy stronnictwa środka zgodzą się na wspólnego kandydata. Według tychże informacji, przewodniczący socjal-demokratów, demokratów i centrum gotowi są oświadczyć się za wspólnym kandydatem. Jest jednak kwestja, czy frakcje przyłącza się do tego stanowiska ich przewodniczących. Jeżeli plan wspólnej kandydatury nie da się urzeczywistnić. Jeżeli plan wspólnej kandydatury nie da się urzeczywistnić, stronnictwa zajmą się wyznaczeniem swoich własnych kandydatów.

Berlin, 4. 3. (Pat.) Przewodniczący parlamentu Rzeszy Loebe w liście, wystosowanym do zbliżonego do niego dziennika wrocławskiego „Volkswacht" oświadcza, że nie przyjmie ofiarowywanej mu kandydatury na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Wiec emigrantów politycznych z państw bałtyckich w Moskwie.

Moskwa, 4. 3. (PAT). Przedwczoraj odbył się w Moskwie wiec emigrantów politycznych z państw bałtyckich na temat białego terroru, stosowanego przeciwko komunistom w tych państwach. Uchwalono protestującą przeciwko temu rezolucję, skierować do generalnej rady Trade Union, do komitetu wykonawczego generalnej konferencji pracy w Paryżu, oraz do biura wykonawczego międzynarodowej łączności związków zawodowych w Amsterdamie z prośbą o podjęcie interwencyjnych kroków przeciwko Litwie, Estonji, Finlandji i Łotwie.

Eksplozja w niemieckiej fabryce materjałów wybuchowych.

Berlin, 4. 3 (PAT). W westfalsko - anhaltskich fabrykach materjałów wybuchowych w Rheinsdorf - Wittenberg wydarzyła się dzisiaj przed południem wielka eksplozja, przyczem 5 osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych i 31 lekko rannych. Straty materjalne olbrzymie. Przyczyna eksplozji dotychczas nie została wyjaśniona.

OTWARCIE TARGÓW LIPSKICH.

Lipsk, 4. 3. (PAT). Przy znacznej frekwencji odbyło się otwarcie targów lipskich. Z nowych oddziałów targów, których nie było w roku ubiegłym zwracają uwagę oddziały reklamowy i techniki ogrzewania.

ST. CELICHOWSKI,
Naczelnik wydz. przem. przy Woj. Pom.

Ogólne uwagi o położeniu przemysłu na Pomorzu

III.

Ogólny stan zatrudnienia wyraża się liczbą 641 robotników, co stanowi duży wzrost w stosunku do roku poprzedniego (259). Wzrost ten tłómaczy się powstaniem i nadzwyczaj szybkim rozwojem fabryki „Polski Przemysł Gumowy T. A. („Pepege“) w Grudziądzu. Fabryka ta w krótkim czasie rozwinęła swoją produkcję do blisko 1000 par kaloszy dziennie, zatrudnia średnio 390 rob. i dzięki dobroci swoich wyrobów w zupełności opanowało rynek poski, pozbawiony dowozu kaloszy z Rosji („Treugolnik“).

Fabryka farb graficznych „Atra“ również w swoim rozwoju uczyniła pewne postępy, jednakże trudno jej idzie walka z konkurencją niemiecką. Głównie chodzi tu o zwalczanie przesądu, że niemieckie farby są jedynie dobre i dlatego fabryka ta domaga się wydatniejszej ochrony celnej — przynajmniej przejściowo, zniżki cła na surowce (barwniki organiczne) i ulg celnych na sprowadzane z zagranicy specjalne maszyny.

Grupa VIII — Przemysł włókienniczy.

Przemysł ten na Pomorzu gra również rolę drugorzędną. Mamy tu jedną fabrykę tkacką Zemanka, która rozwija się słabo, głównie dzięki wadliwej organizacji, dużą roszalnię lnu T-wa Akc. „Len“, która w roku sprawozdawczym częściowo się spaliła i poniosła znaczne straty, fabrykę nici i szpagatu, a głównie warsztaty wyrobu kilimów, noszące przeważnie cechy przemysłu domowego i czerpiące wzory z kaszubskiej sztuki ludowej. Dzięki opiece, jaką nad tą gałęzią przemysłu roztoczyło T-wo Popierania przemysłu ludowego i dzięki pomocy finansowej ze strony Rządu i samorządu, są widoki, że wyrób kilimów w najbliższym czasie znacznie się rozwinie. Ta grupa jest reprezentowana przez 15 zakładów, z których 14 było w ruchu przy ogólnym stanie zatrudnienia 196 robotników, co stanowi 77 proc. ilości robotników zatrudnionych w roku 1923 a zaledwie 39 proc. w stosunku do normalnego stanu zatrudnienia.

Grupa IX — Przemysł papierniczy.

Tu należy zanotować fakt, że jedyna fabryka tektury w Tczewie przeszła w posiadanie firmy M. Droste i wykazuje znaczny postęp w produkcji.

Parę istniejących wytwórni kajetów i innych drobnych wyrobów z papieru również rozwijają się pomyślnie. Ogółem grupa ta zatrudnia w 12 czynnych zakładach przemysłowych 234 robotników, co stanowi w stosunku do roku 1923 wzrost o 45 proc. Jednakże stan zatrudnienia jest tu jeszcze daleki od normy i stanowi zaledwie 62 proc. normalneo stanu zatrudnienia przy maksymalnym wyzyskaniu istniejących zakładów.

Grupa X — Przemysł garbarski i pokrewny.

Garbarni mamy na Pomorzu 12 — są to z wyjątkiem garbarni Kudenta w Lidzbarku, zakłady drobne i prymitywnie urządzone. Pozatem istnieje tu kilka warsztatów siodlarsko-rymarskich.

Przemysł garbarski wykazał znaczny ruch w połowie roku sprawozdawczego, ponieważ fabryki obuwia w tym czasie wykazały spore zapotrzebowanie na skóry w nadziei na jesienny sezon. Jednakże sezon ten zawiódł głównie dzięki złym wynikom tegorocznych zbiorów, wskutek czego konsumcja wiejska uległa znacznej redukcji. Przemysł ten uskarża się na stosunkowo wysokie cła na garbniki oraz zbyt małą ochronę celną w stosunku do gotowego obuwia.

Grupa X w 13 czynnych warsztatach zatrudniała w r. 1924 tylko 69 (w r. 1923 93) co stanowi 50 proc. uruchomienia w stosunku do normalnej zdolności wytwórczej tych warsztatów.

Grupa XI. — Przemysł drzewny.

Przemysł drzewny jest dominującym przemysłem na Pomorzu. Wszystkie gałęzie tego przemysłu są na Pomorzu reprezentowane przez b. poważne zakłady przemysłowe. W tej liczbie wymienić należy 209 tartaków, pomiędzy któremi nierzadkie są wzorowo i na wielką skalę urządzone przedsiębiorstwa. Z zakładów innych na wyróżnienie zasługują fabryka krzeseł w Gościecinie — jedyne w swoim rodzaju przedsiębiorstwo z maksymalną produkcją 1000 krzeseł i foteli dziennie, fabryka kadzi i beczek Kern i Otto w Zagórzu pow. wejherowski, fabryka mebli „Strug“ w Grudziądzu, fabryka listew, bagietów, okien, drzwi i mebli Tow. Akc. Przemysł Drzewny, Hermann Schütt w Czersku, fabryka mebli w Starogardzie i wiele innych. Ogółem przemysł drzewny w 404 zakładach, z których w roku sprawozdawczym czynnych było 379, zatrudniał 6249 robotników co w stosunku do roku poprzedniego (6668 robotników) stanowi nie całe 94 proc., a w stosunku do normalnego stanu zatrudnienia (10289 robotników) około 61 proc. uruchomienia. Sytuacja w przemyśle tartacznym od pewnego czasu stale się pogarsza, na co niewątpliwie miał wpływ ten fakt, że najpilniejsze zapotrzebowanie Francji i Belgji w związku z odbudową zostały już pokryte a następnie, że ekspirował już bezcłowy wywóz drzewa do Niemiec na zasadzie art. 268 b. traktatu wersalskiego. Do tego w roku sprawozdawczym doszły trudności specjalne, które rok ten dla przemysłu drzewnego uczyniły wprost katastrofalnym.

Tartaki pomorskie mogą przetrzeć przy normalnym ruchu około 1 000 000 mtr.³. W roku 1924 przerobiły 349 000 m.³ (w roku 1923 — 423 000 m.³).

Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie ta okoliczność, że tartaki w zeszłym sezonie zakupiły drzewo w lasach państwowych za drogo, płacąc 30—40 zł za m.³, a następnie wskutek spowodowanego stabilizacją waluty kryzysu oraz zupełnego zastoju w budownictwie częściowo drzewa tego nie mogły się wogóle pozbyć, częściowo zaś musiały je sprzedać ze znacznemi stratami. Drzewo to przeważnie jeszcze nie jest Dyrekcji Lasów Państwowych zapłacone, zaś należności te łącznie z odsetkami, kosztami gwarancji bankowych itp. znacznie przewyższają możność płatniczą tutejszych tartaków i pozbawiają je zupełnie kapitału obrotowego. Eksport drzewa obrobionego zagranicę prawie zupełnie ustał, ponieważ ceny surowca na miejscu zupełnie nie odpowiadały cenom drzewa tartego na rynkach zagranicznych.

Lasy Państwowe jako przedsiębiorstwo oczywiście dążą do uzyskania za surowiec jaknajwyższych cen, z drugiej strony Państwo jako główny odbiorca drzewa tartego drogą konkursów obniża ceny dostaw do minimum, stawiając przy tem bardzo duże wymagania techniczne przy odbiorze, i zalegają w znacznej mierze z zapłatą za dostawy. Kredyty posiadane przez poszczególne władze na zakup drzewa i budowle są wyzyskiwane ze znacznem opóźnieniem, przyczem konkursy na dostawy są rozpisywane przeważnie w terminach spóźnionych, dla tartaczników niedogodnych.

Pozatem tartacznicy po prawej stronie Wisły na Pomorzu przeżywali nową klęskę w postaci planu wyrębu na rok 1924/25, który ze względu na plagę sówki-chojnówki (już zresztą opanowaną), na lewym brzegu Wisły przewiduje wyręby tylko po tej stronie, ograniczając wyrąb w powiatach wschodnich tylko do potrzeb opałowych miejscowej ludności.

Wyżej opisane okoliczności doprowadziły do tego, że z pośród większych, zatrudniających ponad 20 robotników, tartaków na Pomorzu około 30 było z przerwami nieczynnych, reszta pracowała w znacznie zmniejszonym zakresie, a ogólny stan zatrudnienia w tartakach znacznie spadł. Okoliczności te wymagają energicznej pomocy ze strony Rządu, w przeciwnym bowiem razie liczyć się trzeba z zupełnym upadkiem tartaków na Pomorzu.

O ile chodzi o przemysł meblowy, należy zwrócić uwagę, że przy takiej masowej produkcji jaka ma miejsce np. w fabryce krzeseł w Gościecinie, nie może być mowy o ulokowaniu jej na rynku krajowym. Natomiast eksport zagranicę napotkał na duże trudności, bo wyroby nasze okazały się za drogie. Trzeba przyznać, że sąsiedzi nasi biją nas tem, że mają naogół bardziej wykwalifikowanego robotnika, dłuższy czas pracy, łatwiejszy i tańszy kredyt, rozwinięte drogi wodne, lepsze urządzenia techniczne fabryk i inne udogodnienia, które dają przemysłowi niemieckiemu znaczną przewagę nad nami. Z powodu niedostatecznej podaży drzewa ze strony lasów państwowych odczuwał się brak surowca, zwłaszcza wyższych gatunków, wskutek czego tutejszy przemysł meblowy był zmuszony częściowo drzewo sprowadzać z Małopolski.

Wobec powyższego przemysł meblowy, częściowo lokując gotówkę w surowcu a częściowo produkując na skład pozbawił się niemal całej gotówki obrotowej. Ostatnio nadeszły wiadomości o zwolnieniu w przemyśle meblowym kilkuset robotników. Składy gotowych wyrobów w większych przedsiębiorstwach z tygodnia na tydzień powiększają się, **a zbyt gotowych wyrobów jest z powodu braku gotówki u odbiorców utrudniony.**

Przemysł meblowy zmuszony był już z chwilą stabilizacji waluty zaprowadzić sprzedaż ratalną dla uzyskania odbiorców i przeciwdziałania zbyt wielkiemu nagromadzeniu się fabrykatów. Dzięki zaprowadzeniu tej ratalnej sprzedaży dochodzącej czasem do 12-tu rat miesięcznych, przemysł drzewny w początkach roku znajdował jeszcze zbyt tembardziej, że weksle przemysłu tego na ogół można było jeszcze łatwo ulokować poza Bankiem Polskim także w prywatnych instytucjach bankowych.

Dalej trwająca stagnacja i coraz katastrofalniej okazujący się brak gotówki, następnie zapełnienie, a względnie zupełne wyzyskanie reeskonta tak w instytucjach państwowych, jak prywatnych uniemożliwiają obecnie przemysłowi meblowemu tak intenzywną sprzedaż, jak by tego chwila obecna wymagała.

Firmy zagraniczne, które pracują znacznie wyższym kapitałem aniżeli nasz rodzimy przemysł meblowy, udzielają tutejszym handlarzom tak dogodnych warunków, że niejednokrotnie zdarzały się i zdarzają się wypadki, **że fabryki dotychczas sprzedające tylko wyłącznie własne wyroby, zdecydowały się na zwinięcie własnej produkcji, na unieruchomienie maszyn, zwolnienie ludzi, z tego tylko powodu, iż bez wielkich trudności oraz wysiłków finansowych nabędą meble zagraniczne po cenie nie o wiele droższej mimo wysokiego cła, aniżeli w kraju, ale w każdym razie na warunkach dogodnych wskutek uzyskania kilku miesięcznego otwartego kredytu.**

W tej formie nabyte meble dotychczasowi **producenci a w przyszłości handlarze mebli** mogą na tych samych warunkach sprzedawać dalej klijentom, zarabiając swój normalny zysk bez kłopotów i narażenia się niejednokrotnie na trudności finansowe i jego konsekwencje.

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. 38

Czartyński siadł bez słowa obok niej i ujął obie jej dłonie w swoje ręce i jak dwa białe ptaki przytulił drżące do swej wzburzonej piersi.

W tej chwili weszła pani Bornacka z Romkiem gotowi do wyjścia.

Romek przy drzwiach wyjściowych szurgnął nóżkami w kaloszach i spojrzał ze straszliwym wyrzutem na matkę, że każe mu teraz właśnie wyjść, kiedy on chciałby siąść między nimi na kanapie i słuchać tych urywanych, niezrozumiałych dla niego słów i pieścić się z nimi; ale nic nie powiedział, tylko uśmiechnął się i posłał im rączką buziaka. Był śliczny w fokowej czapeczce z klapkami na uszy.

Czartyński całą siłą woli się opanował i rzucił w stronę chłopca:

— Baw się dobrze, Romek!

A Hela zwróciła się do matki:

— Mama zaczeka na niego?

— Naturalnie, moje dziecko, bądź spokojna, dowidzenia.

— Dowidzenia, dowidzenia, — odpowiedzieli razem z kanapki.

Gdy drzwi wejściowe zamknęły się za wychodzącymi, siedzieli długą chwilę w milczeniu, wreszcie Hela bojąc się tej złowrogiej ciszy, zaczęła mówić pierwsza, przytulając się ramieniem do Czartyńskiego:

— Mów On! zresztą ja i tak wiem, co chcesz mi powiedzieć; powiesz mi pewnie, że się żenisz. Prawda, że zgadłam?... A ty boisz się, jak to przyjmę. Pewnie boisz się scen, bo ty jesteś w gruncie rzeczy porządny tchórz. Ale nie martw się. — Yvonne — to jest Yvonne. Niedarmo wybrałeś mnie sobie i mój byłeś tyle czasu: chcę być warta tego wyróżnienia. Zresztą, mój On, to jest stara znana historja, to mnie nie zaskoczyło i tłumaczyć się wcale nie potrzebujesz. Ja przecież kochałam cię zawsze głęboko, to też zawsze dla mnie jesteś mój i nie bój się, On — scen nie będzie.

Czartyński łokcie oparł na kolanach, a twarz ukrył w obu dłoniach. Widać było, że drżą mu ręce.

Hela ostrożnie dotknęła paluszkiem jego ramienia i rzekła słodko:

— Uspokój się, On, przecież wiesz, że zawsze cię jednakowo kochać będę — i mały też. On! — szepnęła z perswazją małej, smutnej dziewczynki.

Wtedy Czartyński zerwał się z kanapki i momentalnie runął przed Helą na kolana. Ukrył głowę na jej kolanach i płakał, jak człowiek słabej woli, jak małe dziecko. Ona objęła mu skronie swemi zimnemi rękami i szeptała coś niezrozumiale, cicho pokasłując. Była taka blada, jak jej woalowa sukienka, usta jej drżały. Wreszcie widząc, że Leon się nie uspakaja, zsunęła go ze swych kolan na kanapkę, wstała i chwiejnym krokiem podeszła do kredensu.. Nalała kieliszek wina, a wypiwszy połowę, dolała potem do pełna i podała Czartyńskiemu mówiąc:

— On! proszę, napij się i uspokój się najmilszy. On, słuchaj, przekreślimy przeszłość, zapomnimy wszyscy wszystko, tylko uspokój się, pójdź! —

Czartyński nagle oprzytomniał, wypił podane sobie wino i chwycił ją nagle w ramiona. Drobną, lekką uniósł i posadził sobie na kolanach. Główkę jej jasną złożył sobie na ramieniu i wpatrzył się w cudne morskie oczy. Hela tuliła się do niego, jak dziecko opuszczone, a spragnione pieszczoty.

Wysunęła drobne blade usta i przymrużyła swe szaro-zielone oczy, jak przed blaskiem. Wtedy Czartyński pochylił się nad nią cały i usta ich spotkały się długim spokojnym pocałunkiem, jakgdyby czuli, że to jest ich chwila pożegnania.

Czartyński zwolna podniósł głowę i przytulił Helę do piersi. Mówił powoli cedząc wyrazy ochrypłym zgłaszonym głosem,

— Yvonne! Zapomnieć? Zapomnieć można tylko snów, ale nie rzeczywistość. Obcy ludzie mogą o nas zapomnieć, my zapomimy o całym świecie, dobrze. A czy zapomnieć możemy, że istnieje na świecie taki chłopak z twojemi morskiemi oczyma? Nigdy. Yvonne! I cokolwiek się stanie, zapewniam cię, Yvonne, nie zapomnę nigdy, że to mój syn! —

Hela rumieniła się i bladła; chciała coś odpowiedzieć, nagle zaczęła strasznie kaszleć, wyciągnęła małą chusteczkę z za gorsu, zasłoniła sobie usta, wysunęła się z jego objęć i wyszła z pokoju kaszląc okropnie.

Chciał pójść za nią, aby w czem dopomóc, lecz przypomniał sobie, że ona nie chce, aby ją widział podczas ataku — więc został. Po chwili Hela wróciła bledsza jeszcze niż przedtem, ale spokojna. Siadła obok Leona na kanapie, białą chudą rączką otoczyła jego pochyloną głowę i szepnęła tuż przy jego uchu.

— Przepraszam, już przeszło. — Potem przytuliła się policzkiem do jego policzka. Czartyński pocałował ją w rękę, potem objął ramieniem, przygarnął do siebie i powiedział:

— Powiedz mi, Yvonne, czy ty jesteś święta?

Na to Hela roześmiała się swym dawnym perlistym śmiechem i tuląc się do niego odparła swobodnie:

— Wątpię, czy Rzym zechciałby mię kanonizować. Nie było jeszcze świętej baleriny.

Na to Czartyński odpowiedział:

— Wątpię i ja, czy święte umieją kochać tak bezgranicznie jak ty.

Hela znów roześmiała się cicho.

— Bo to nie wypada, Leo! —

Czartyński drgnął i podniósł głowę. Jej rączka opadła mu na ramię.

— Proszę cię, nie mów do mnie — Leo —, to mi robi przykrość

Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji.

TCZEW. Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji odbyło się w czwartek, dnia 26 lutego o godz. 5 i pół wieczorem w lokalu p Góralskiego przy znacznym udziale członków i sympatyków. Dowód to, że Chrześcijańska Demokracja na gruncie tczewskim rozwija się potężnie i zyskuje coraz to więcej zwolenników.

Zebranie zagaił prezes koła miejscowego p. Pawelczak, który też przewodniczył obradom.

Sekretarz wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji p. Nowak z Grudziądza przedstawił program tej rozwijającej się coraz więcej organizacji politycznej, mającej 43 członków w Sejmie a 7 członków w Senacie.

P. poseł Nowicki w dłuższych i jasnych wywodach oświetlił różne bolączki i najważniejsze sprawy omawiane w ostatnim czasie na arenie sejmowej.

Ciekawy jest szczegół podany przez posła N. o życiu towarzyskiem naszej stolicy. Otóż w Warszawie w ostatnim karnawale odbyło się 280 zabaw, z których Magistrat pobiera podatki. Nadto odbył się cały szereg zabaw dobroczynnych i t. zw. herbatek tańcujących.

O polityce zagranicznej mówił p. poseł krótko. Zaznaczył tylko, że Polska nabiera coraz więcej znaczenia na arenie światowej, czego dowodem fakt, że kilka poselstw podniesiono do godności ambasad.

W dalszym ciągu mówił p. poseł o konkordacie Polski ze Stolicą Apostolską, o przywróceniu drugich świąt i uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej, o rozporządzeniu ograniczającej działalności poselskiej, o ile posłowie uprawiają robotę przeciwpaństwową, o targach gdańskich, nadmieniając, że w roku bieżącym odbędzie się w Grudziądzu Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, o równowadze budżetowej, pożyczce dolarowej, optantach itd.

Na uwagę zasługuje wzmianka, że 5 wagonów czekolady i cukierków przewozi się tygodniowo z Gdańska do Polski.

W sprawie przewaloryzowania oszczędności i pożyczek państwowych zaznaczył p. poseł, że podejmuje się w Sejmie nowe starania o podwyższenie stawek waloryzacyjnych i to 90 procent począwszy od r. 1920.

Przybyły również na zebranie p. poseł Bobowski oświadczył, w najbliższym czasie przybędzie ponownie do Tczewa i wygłosi referat o położeniu gospodarczem.

W dyskusji nad referatami zabrał głos p. Chabowski i wspomniał o konieczności podwyższenia stawek waloryzacyjnych.

Red. Formański zwrócił się do zarządu wojewódzkiego z prośbą, aby program Chrześcijańskiej Demokracji ujęty był formą wyraźną i zrozumiałą. Nadto mówił o konkordacie, o sprawie mieszkaniowej, o ośmiogodzinnym dniu pracy i nadbrzeżnym dniu pracy i o nadbrzeżnym biurokratyźmie, utrudniającym należyty bieg spraw urzędowych.

P. Wł. Orzbolski mówił o obecnych trudnościach przemysłu i handlu naszego i o stosunku robotnika do przemysłu.

P. Wilga mówił o pracy organizacyjnej i nawoływał do zapisywania się na członków Chrześcijańskiej Demokracji.

Przemawiali jeszcze pp. Andrzejewski, Pawełczak i poseł Nowicki, poczem p. przewodniczący zamknął zebranie a liczni zwolennicy zapisali się na członków Chadecji.

TORUN. Dnia 28 lutego br. odbyło się zebranie sprawozdawcze na sali Gospody zjednoczonych cechów przy ulicy Sukienniczej dla członków koła politycznego i członków Chrz. Zjedn. Zawodowego.

Zebranie zagaił prezes koła kolega Dobruchowski hasłem „Szczęść Boże". Po odczytaniu protokółu ostatniego zebrania i przyjęciu go przez zebranych przewodniczący udzielił głosu posłowi Siecińskiemu, który wygłosił krótki lecz treściwy referat z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej. W referacie swoim poseł Sieciński podkreślił, że wysiłek narodu i samozaparcie się poświecenia rzesz pracujących, doprowadziły do sanacji finansowej i również wysiłek taki powinien doprowadzić do sanacji gospodarczej. Po referacie wywiązała się szeroka dyskusja, w której kolejno zabierali głos szereg członków z pośród zebranych, oraz redaktor kolega T. Ziółkowski, który na zakończeniu swojego przemówienia nawoływał obecnych do szerzenia naszego ruchu Chrześc. Społecznego i skupienia się w naszych organizacjach i szeregach.

W wolnych wnioskach redaktor Ziółkowski i kolega Jankawski złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji w sprawie podwyżki zarobków robotników zatrudnionych w warsztatach wojskowych D. O. K. VIII. Podczas referatu posła Siecińskiego na salę weszło trzech mocno podchmielonych robotników, z których jeden ustawicznie przezywał referenta, dążąc do wyprowadzenia zebranych Niejednokrotne przywoływania przewodniczącego, aby zachowywał się przyzwoicie skutku nie odniosły i kiedy robotnik ten zanucił w rosyjskim języku jakąś nieprzyzwoitą piosenkę, kilku z pośród zebranych odruchowo zerwali się z miejsc i bardzo łagodnie wyekspedjowali ich za drzwi. Dalej zebranie odbyło się w spokoju a próba rozbicia tegoż przez zbałamuconych wyznawców teorji czerwonych spaliła się na panewce. Przed zakończeniem zebrania jednomyślnie uchwalono rezolucję:

Zebrani w dniu 28 lutego br. członkowie Chrześc. Demokracji i członkowie Chrześc. Zjedn. Zawodowego po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu posła Siecińskiego jednomyślnie uchwalili, wyrazić pełne zaufanie dla Klubu Chrz. Demokracji i dla naszych posłów pomorskich, z ich dotychczasową pracą i stanowiskiem tak w Sejmie jak i w kraju przytem wyrażają niezłomną nadzieję iż nadal Klub Chrz. Dem. nie zejdzie ze stanowiska obrony Państwa i interesów szerokich mas pracujących. Hasłem „Bóg zapłać!" o godzinie 10 przewodniczący kol. Dobruchowski zebranie zamknął.

CHEŁMŻA. Dn. 1 marca odbyło się tu na sali „Concordia" nadzwyczajne zebranie, na które przybył poseł Sieciński. Po zagajeniu zebrania i ustalenia porządku obrad przewodniczący prezes tuejszego koła Chrz. Demokracji kol. Maksymiljan Grabowski udzielił głosu posłowi Siecińskiemu.

Poseł Sieciński wygłosił dłuższy referat na temat: „Polityka wewnętrzna i zagraniczna z doby ostatniej". Po referacie odbyła się bardzo szeroka dyskusja, podczas której poszczególni mówcy w swoich wywodach poruszali bardzo ważne zagadnienia i przedkładali szereg postulatów aktualnych. W wolnych głosach szereg mówców poruszali sprawy lokalne, między innemi sprawę burmistrza p Kurzętkowskiego, która obecnie stanowi wielką bolączkę społeczeństwa Chełmży, a która podobno jest w toku i już oparła się o trybunał administracyjny w Poznaniu. Z wielką niecierpliwością Chełmża oczekuje na rozstrzygnięcie sprawiedliwe tej sprawy, gdyż podobno już od paru lat, wszelkie kroki w celu wyświetlenia stosunków i nieracjonalnej gospodarki miejskiej do pewnego wyniku nie doprowadzały, albowiem p. burmistrz miał szerokie plecy a były wojewoda, dla świętego spokoju, do zażaleń i memorjałów, skarg itp. żadnej wagi nie przywiązywał. Poseł Sieciński po wysłuchaniu tej sprawy zaapelował do zebranych, aby zachowali zimną krew, że jest przekonany, że władze miarodajne sprawę z całym objektywizmem rozpatrzą a więc jest obowiązkiem naszym z pełnem zaufaniem pozostawić to władzom, gdyż do tychże należy czuwać nad praworządnością i orzekać a nie do nas. Wobec takiego wyjaśnienia na wniosek kol. Wiśniewskiego, dalsza dyskusja w tej drażliwej materji została przerwaną.

Oddana pod głosowanie przez przewodniczącego niżej załączona rezolucja została przez zebranych jednomyślnie przyjęta i uchwalona.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 8-mej wieczorem przewodniczący pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony" zebranie solwował.

Rezolucja.

Zebrani w dniu 1 marca br. członkowie i sympatycy Chrz. Demokracji po wysłuchaniu sprawozdania posła Siecińskiego i wyczerpującej dyskusji nad referatem jednomyślnie uchwalili wyrazić pełne zaufanie dla posłów Klubu Chrześcijańskiej Demokracji za ich dotychczasową działalność i stanowisko w Sejmie i w kraju wyrażają przy tem niezłomną nadzieję, iż i nadal nie zejdą ze stanowiska obrony Państwa i interesów szerokich mas pracujących oraz wytężą wszelkie wysiłki aby doprowadzić do konsolidacji i naprawy stosunków gospodarczych w kraju.

Dalsze kroki Kościoła Narodowego w Grudziądzu.

Agitatorzy Kościoła Narodowego usiłują koniecznie uzyskać jakieś „sukcesy" na terenie Grudziądza. Zabiegano przeto o nowe owieczki, skłonne do pójścia na lep ich wątpliwych obietnic. Jednak przy największych usiłowaniach mają oni tutaj ciężki orzech do zgryzenia. —

Wczoraj znów odbyło się zebranie w sali „Elizjum", którą tę salę dał im do dyspozycji niejaki p. Olbczyński. Zebranie to jednak nie musiało wykazać tych „sukcesów", gdyż przemówienia agitatorów były mniej już entuzjastyczne, a ujawniały one wszystkie ten fakt, że pierwszym krokiem do założenia „Kościoła Narodowego" musi być zebranie większej sumy pieniędzy. Wylazło szydło z worka. Ano niech zbierają, niech oczekują tych sukcesów.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ. Piątek 6 marca Fryderyka.
Wschód słońca 6 39 zachód 5 46
Wschód księżyca 1 25 zachód 4 39

—** **Biblioteka i Czytelnia T C L w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

—** Muzeum (ul Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Korzystając z powodzenia, jakiem cieszy się najnowszy utwór Siedleckiego, dyrekcja teatru miejskiego pozostawia „SPADKOBIERCĘ" na repertuarze bieżącym jeszcze przez dwa dni tj. dziś i jutro, lecz na oba te dwa dni ceny będą zniżone o 50 procent. A więc za 75 groszy można nabyć wygodne miejsce do krzeseł i mile spędzić wieczór, bawiąc się doskonale. Czyż można żądać cen przystępniejszych?

Na niedzielę dyrekcja teatru przysposabia nowe widowisko dla naszych milusińskich, na którem ukaże się „KRÓL CHŁOPKÓW", baśń fantastyczna w 2 aktach Reutówny.

W sobotę dnia 7 marca i niedzielę dnia 8 marca odbędą się dwa występy rosyjskiego teatru światowej sławy „ZŁOTY KOGUCIK". Dyrekcja Teatru Miejskiego chcąc jak najbardziej urozmaicić repertuar, dołoży wszelkich starań, aby ten tak naprawdę doskonały zespół sprowadzić do siebie choć na dwa dni. Program widowiska składa się z całego szeregu scen i obrazków z życia rosyjskiego, połączonych ze śpiewami chóralnemi, solowemi i tańcami.

—** **Czy chodzenie do teatru jest naszym obowiązkiem?** Niejednokrotnie zadajemy sobie takie pytanie, wahając się wieczorem dokąd iść, do teatru, czy do kina. Odpowiedź jest bardzo łatwa teatr człowiekowi jest koniecznym — kino bynajmniej. Teatr jest pokarmem duszy — kino ułudą i fantasmagorją. Jak więc odpowiecie na to pytanie, kiedy wam przyjdzie wybierać?

—** W dniu 3 bm. odbyło się zebranie **Komitetu Czerwonego Krzyża** pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej p. Łotyszowej. Odczytano sprawozdania poszczególnych sekcji, mianowicie: sekcji młodzieży, finansowej, propagandowej i sanitarnej. Ze sprawozdania sekcji sanitarnej wynika, iż na kursa sanitarne, które urządza bezpłatnie Czerwony Krzyż, zapisało się aż 48 osób.

P. dr. pułkownik Jochelson referował sprawę projektu urządzenia ambulatorjum dla niezamożnych Grudziądza. Zabiegi dr. Jochelsona w tym kierunku bardzo dodatne, tak, że projekt staje się coraz bardziej konkretnym. Do dyspozycji stawiło się dotychczas 6 lekarzy celem bezinteresownej współpracy. Na prośbę Czerwonego Krzyża skierownej do zarządu tutejszej Kasy Chorych w sprawie odstąpienia jednej sali i poczekalni w budynku Kasy Chorych, zarząd odpowiedział bardzo przychylnie, tak iż przypuścić należy, że kwestja urządzenia ambulatorjum załatwiona zostanie w najbliższym czasie. Życzyć to należy w interesie wszystkich tych, którzy z powodu niezamożności lub bezrobocia podczas choroby zostały dotychczas bez opieki lekarskiej.

—** **Kraków na ekranie.** Społeczeństwo nasze lubi ekran chętnie chodzi do kina. Jeżeli więc dzisiaj na ekranie w auli gimnazjum żeńskiego ukażą się tak artystyczne zabytki Krakowa, Wawel z Katedrą, kaplicami i grobowcami, sukiennice z Muzeum Narodowem itp., to spodziewać się można, że dziś o godz. 8-mej sala gimn. żeńsk. się zapełni. Wstęp tylko 50 groszy.

—** **„Widma" Moniuszki na scenie.** Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" przedsięwzięła szlachetny i godzień poparcia zamiar wystawienia w porozumieniu z dyr. Teatru Miejskiego „Widm" Moniuszki, które to widowisko muzyczne osnuł wielki kompozytor polski na „Dziadach" Mickiewicza. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się premjera tego widowiska muzycznego, o czem w swoim czasie powiadomimy szanownych czytelników.

—** **W sprawie naszej notatki** p. t.: „Zderzenie samochodu z tramwajem" informują nas, że winy wypadku nie ponosi szofer, który zastosował wszelkie środki ostrożności.

—** **Stan pogody.** Pogoda utrzymuje się obecnie na jednakowym mniej więcej poziomie. Raz słońce, to znowuż deszcz czy śnieg. Ciągła zmiana. Ludzie chodzą podenerwowani, nie wiedząc, jaka będzie pogoda za chwil kilka.

—** **Losy do I klasy 11 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej** są do nabycia w kolekturze p. B. Krzywińskiego ul. Stara nr. 11 I ptr. — 50 procent wygranych (co drugi los wygrywa). Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku 350 000 złotych. Cena losu: ¼ losu 8 zotych, ½ losu 16 złotych, cały los 32 złotych.

—** **Kronika policyjna.** Dzisiejszej nocy aresztowano ogółem trzy osoby; dwie za pijaństwo i jedną za włóczenie się.

—** **Podziękowanie.** Firmie Herzfeld i Victorius za złożone 100 zł na czytelnię T. C. L. składam serdeczne podziękowanie.

Za Komitet T. C. L.: (—) ks. Jaranowski.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Miesięczne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu.** Dnia 4 marca br. w środę o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu hotelu Kellasa zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Na porządku dziennym: Komunikaty Zarządu, referaty dr. Rzepeckiego o „Nowej ustawie wekslowej" i inż. Rafała Mierzyńskiego z Warszawy o „Drogach wodnych w Polsce i regulacji Wisły", oraz wybory do komisyj przygotowawczych dla Zjazdu Kupiectwa dnia 29. VI. 1925 r. i ustalenie programu tego Zjazdu. Prosimy wszystkich Panów członków o punktualne przybycie. Goście mile widziani. (1113)

—(rt) **Do Zarządów Gniazd III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ".** Niniejszem komunikujemy, że w niedzielę, dnia 15 marca br. o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w Grudziądzu w hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy 3-go Maja nr 16

ZEBRANIE RADY OKRĘGOWEJ

na które wszystkie gniazda wysyłają swych przedstawicieli, zaopatrzonych w piśmienną legitymację i to na każde rozpoczęte 50 członków jednego przedstawiciela (§ 7 reg. okr.) wedle stanu z dnia 31 grudnia 1924 r. Gniazda, które nie uiszczą składek okręgowych, dzielnicowych i związkowych przed dniem 15 marca br., nie będą miały prawa głosu na zebraniu Rady. Wnioski należy przesłać piśmiennie do dn. 8 marca na ręce prezesa W. Samolińskiego w Grudziądzu, ulica 3-go Maja nr. 11.

Porządek obrad: 1. Zagajenie i sprawozdanie obecnych; 2. odczytanie protokółu z ostatniego zebrania; 3. sprawozdanie z czynności okręgu za rok 1924; 4. Uzupełniające wybory do zarządu okręgowego; 5. Unormowanie składki okręgowej (Zarząd proponuje 50 groszy od członka rocznie); 6. sprawa zlotu okręgowego; 7. komunikaty Zarządu okręgowego; 8. wnioski gniazd; 9. wolne głosy; 10 zamknięcie. Czołem. (1136)

Zarząd III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej
Związku Towarzystw Gimn. „Sokół".
(—) Wł. Samoliński, prezes. (—) St. Kunz, sekretarz.
(—) Piotr Dostatni, naczelnik.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj w czwartek i jutro w piątek lekcje obu chórów. (954) Zarząd.

Repertuar Teatru Miejskiego.

CZWARTEK: — „SPADKOBIERCA".
PIĄTEK: — „SPADKOBIERCA".
SOBOTA: — Występy teatru rosyjskiego „ZŁOTY KOGUCIK"
NIEDZIELA: — O godz. 2 popoł. przedstawienie dla dzieci „KRÓL CHŁOPKÓW" i „CZERWONY KAPTUREK".
O godzinie 8-mej wieczór występ teatru rosyjskiego „ZŁOTY KOGUCIK".

Z Pomorza.

—** **KOŚCIERZYNA. (Uruchomienie kamieniołomu.)** Nasze ubogie piaski kaszubskie zawierają jednak pewne „bogactwo", mianowicie moc kamieni. Dzięki staraniom starosty Kowalskiego i budowniczego powiatowego Lindkowskiego zostały uruchomione większe kamieniołomy. Ostatnio Wydział Powiatowy otrzymał zamówienie na kilka większych dostaw, m. in. od dyrekcji kolejowej w Gdańsku na 30000 tonn tłuczku. Dzięki temu około 300 robotników znajdzie pracę w kamieniołomach i liczba bezrobotnych bardzo znacznie się zmniejszy.

—** **WEJHEROWO. (Ujęcie złodziei.)** Szajka niebezpiecznych włamywaczy zostałą w tych dniach przez tutejszą policję śledczą przytrzymaną w Gdańsku i osadzona pod kluczem. Szajce tej przewodził niejaki Julian Nadolski. Wykonywał on na jej czele szereg śmiałych kradzieży ku postrachowi okolicznej ludności, która nie śpiąc nocami zmuszona była pilnować swego mienia. Nadolski grasował ze swymi towarzyszami także i w powiecie kościerskim.

Zwłoki króla Stanisława Augusta wrócą do kraju.

Rosja nie szanuje nawet grobów.

Grudziądz, dnia 5 marca.

Poseł polski w Moskwie otrzymał polecenie nawiązania rokowań z rządem sowieckim w sprawie sprowadzenia do kraju zwłok ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego, które złożone dotąd były w podziemiach kościoła katolickiego św. Katarzyny w Petersburgu. Krok ten przedsięwzięto wskutek tego, że rząd sowiecki zawiadomił poselstwo, iż wszystkie zwłoki, spoczywające w podziemiach tego kościoła, będą wywiezione i złożone w wspólnym grobie.

Szalony orkan na wybrzeżach Francji.

Paryż, 4. 3.(PAT). Na południowych wybrzeżach Francji rozszalał się gwałtowny orkan, który wyrywa drzewa z korzeniami i zalewa wodą ogromne obszary pól i łąk. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

— *JABŁONOWO. („Optanci" złodziejami). Na ostatnim targu pojawili się dwaj osobnicy z zabitemi kurami w ilości 24 sztuk. Ponieważ targ rozpoczął się dopiero o 8, udali się oni do pewnej restauracji, gdzie zamierzali kury sprzedać. Gdy ktoś z obecnych zauważył, że na wiosnę, gdzie najlepiej się opłacają, nikt kur nie sprzedaje, odpowiedzieli, że są optantami i ich bieda zmusza do sprzedawania drobiu. Jakby przywołana, zjawiła się policja, która odprowadziła „ptaszków" z ptakami do komisarjatu. Złodzieje pochodzą ze Skarlina a kury skradli w Wardęgowie.

—** GOŚCIECINO, pow. wejherowski. (Pożar.)** W niedzielę 22 lutego wiecz. zniszczył pożar stodołę ze zbożem na majątku p. Czerniewskiego w Dąbrówce. Miejscowa sikawka straży pożarnej, która przybyła na miejsce wypadku z pewnym opóźnieniem, okazała się uszkodzoną. Mimo, że później przybyły jeszcze sikawki z Barłomina, Robakowa, Gowina i Ustarbowa, nie zdołano pożaru stłumić.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Nowa sieć gazowa na krańcach Warszawy.)** Warszawskie zakłady gazowe przystępują do rozpoczęcia robót nad rozszerzeniem sieci rur gazowych na całym szeregu ulic na krańcach Warszawy. Między innemi otrzymają nowe rury ulice w okolicach Wolskiej, Czerniakowskiej, Grójeckiej, Radzymińskiej, Rakowieckiej, Powązkowskiej, Marymonckiej oraz na Nowem Bródnie. Dzięki temu przedmieścia Warszawy będą posiadać oświetlenie gazowe nietylko na ulicach, ale i w domach prywatnych, gdzie również będzie można zastosować gaz jako opał.

— **(Wielka wszechpolska wystawa psów rasowych.)** Polski Związek Hodowców Psów Rasowych, Warszawa, ul. Kopernika 30, organizuje wielką wszechpolską wystawę psów rasowych, która odbędzie się w dniach 31. 5. do 3. 6. rb. w Warszawie. Na ekspertów, oceniających wystawione okazy, zostali zaproszeni pp. St. Czerski, inż. Knothe, ks. Niedbał, O. Saenger, prof. Stolcman, W. Stolarow i inni. Wyróżnione pierwszymi nagrodami psy będą miały prawo do wpisu w księgi rodowe. Hodowcy, którzy pragną brać udział w tej wystawie, zechcą zgłosić się listownie do Związku Hodowców Psów, który prześle im wszelkie informacje o powyższej wystawie.

—* **KATOWICE. (60-lecie miasta.)** W tym roku przypada 60-letnia rocznica miasta Katowice. W roku bowiem 1865 Katowice otrzymały samorząd i prawa miejskie.

— **(Aresztowanie niebezpiecznej szajki.)** Policji katowickiej udało się onegdaj aresztować Jana Kolasa z Opałowa, Jana Danacha z Poznańskiego, Józefa Telemana vel Kaceka z Budapesztu, Wiktora Głódkowskiego vel Gutańskiego z Grodna, Stanisława Zalewskiego z Borku, Romana Płaszyńskiego, Jonesiu Graftica i Jana Fornera z Bukaresztu, międzynarodowych oszustów, którzy specjalizowali się w okradaniu repatrjantów polskich, powracających z Francji i Niemiec do Polski. Grasowali oni przeważnie na dworcach kolejowych, w Westfalji i Nadrenji i tam pod różnemi pozorami wyłudzali od reemigrantów pieniądze, albo po prostu obrabowali ich, poczem znikali gdzieindziej, by tam dalej swój wychowany proceder prowadzić. Dyrekcja policji wzywa tą drogą wszystkich poszkodowanych, by się zgłaszali do komendy policji województwa śląskiego w Katowicach, celem podania dowodów obciążających dla oskarżonych, względnie po zwrot utraconych pieniędzy.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Prasa niemiecka o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

W podpisaniu konwencji handlowej jest zainteresowana tylko Polska. — Tak twierdzi „Deutsche Allgemeine Ztg.

„Deutsche Allgemeine Ztg." organ wielkiego przemysłu niemieckiego pisze o obecnych rokowaniach handlowych co następuje: Wielokrotnie już zaznaczyliśmy, że podpisanie konwencji handlowej jest niewątpliwie dla Polski kwestją wielkiej wagi. Jej znaczenie dla Niemiec natomiast jest nierównie mniejsze. Powtarzamy więc raz jeszcze, że według oficjalnych doniesień polskich, handel Polski z Niemcami wynosił 50 procent ogólnego obrotu handlu zagranicznego Polski, podczas gdy handel z Polską wynosi tylko 6 procent obrotu handlu zagranicznego Niemiec.

Dla należytego oświetlenia powyższego tendencyjnego głosu organu niemieckiego należy nadmienić, że w eksporcie niemieckim Polska zajmuje trzecie miejsce po Anglji i Holandji.

Ten charakterystyczny dla prasy niemieckiej, a wysoce perfidny sposób rozumowania został szerzej omówiony we wczorajszym numerze „Głosu Pomorskiego" w artykule p. t.: „W przededniu rokowań niemieckich". (Przyp. Red.).

— **O WYSOKOŚĆ DODATKU WYRÓWNAWCZEGO DLA URZĘDNIKÓW.** Wobec niejednolitego zgłaszania t. zw. dodatku wyrównawczego dla urzędników na podstawie art. 118 ustawy uposażeniowej Min. Spraw. Wewn. rozesłało do wszystkich wojewodów oraz do komisarza rządu w Warszawie i delegata rządu w Wilnie okólnik, w którym wyjaśnia, **że dodatek wyrównawczy powinien być obliczany od zasadniczego uposażenia nie wliczając w to żadnych dodatków należnych urzędnikom. W razie innego obliczenia dodatku wyrównawczego, M. S. Wewn. poleca potrącić nadwyżkę w 10 kolejnych ratach.**

— **SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.** Polska Agencja Telegraficzna donosi z Warszawy: Komisja statystyczna na posiedzeniu w dniu 3 marca br. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w lutym w porównaniu z m. styczniem zmniejszyły się o 0.64 procent.

A więc w Warszawie drożyzna wprawdzie niewiele ale zawsze się nieco obniżyła. Inaczej miało miejsce w Poznaniu, gdzie koszta utrzymanie o niecałe 1 proc. jak to już donieśliśmy w przedwczorajszym numerze, poszły w górę.

— **KOSZTY UTRZYMANIA W LUTYM W POZNANIU WZROSŁY O 0,77%.** Według obliczeń wojewódzkiej komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania, w mies. lutym, wzrosły o 0,77 procent.

— **ULGI PASZPORTOWE.** Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wydało rozporządzenie, według którego urzędy administracyjne I-ej instancji będą mogły wystawiać ulgowe paszporty zagraniczne dla pielgrzymów wyjeżdżających w roku bieżącym na uroczystości jubileuszowe do Rzymu. Paszporty takie będą wydawane tylko tym osobom, które wykażą się legitymacją opatrzoną pieczęcią Komitetu Wykonawczego Pol. Pielgrz. Jubil. Adres Komitetu: Przemyśl ks. dr. W. Tomaka.

— **W SPRAWIE FAŁSZYWYCH ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Wobec stwierdzenia, że urzędom państwowym niejednokrotnie przedkładano dokumenty, zaopatrzone bądź podrobionymi, bądź też już uprzednio używanymi znaczkami stemplowymi Min. Skarbu zwróciło się do wszystkich urzędów państwowych z prośbą o zwracanie na to specjalnej uwagi. W każdym poszczególnym wypadku — gdy zachodzi obawa, że dany znaczek stemplowy jest fałszywy, — urzędy powinny przesyłać dokument do właściwej Izby Skarbowej, która dokona w porozumieniu z Państwowymi Zakładami Graficznymi ekspertyzy. W razie stwierdzenia nadużycia osoby podpisane na dokumencie o fałszywym znaczku stemplowym będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

— **O ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.** Ponieważ w preliminarzu budżetowym na pierwszy kwartał b. r. nie wstawił rząd żadnych kredytów na cele budowlane, trwająca stagnacja w przemyśle ceramicznym spotęgowała się ostatnio jeszcze więcej. Sfery fachowe liczą na większe ożywienie tego przemysłu dopiero od rozpoczęcia udzielania kredytów inwestycyjnych i budowlanych z otrzymywanej obecnie pożyczki dolarowej.

— **Z RUCHU CHRZEŚC. ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO.** Na wniosek Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w sprawie uregulowania płac robotnikom zatrudnionym w zakładach wojskowych przy D. O. K. VIII, odbyła się dnia 2 marca br. w 8 Okr. Szef. Intend. pod przewodnictwem kpt. Dywora i przy udziale referenta dla spraw robotniczych ucz. cyw. Olszyńskiego, oraz przedstawicieli Szefostw Służb i organizacji zawodowych konferencja zarobkowa.

Z ramienia Chrześc. Zjedn. Zaw. konferował p. Nowak, sekr. wojew. oraz poseł na Sejm p. Sieciński Jan.

Po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego oraz przedstawicieli Zw. Zawodowych i przedyskutowaniu jej przez poszczególnych delegatów Szefostw Służb zapadła jednomyślnie następująca uchwała.

Z dniem 1 marca br. ustala się nową taryfę płac, która zwiększa stawki przeciętnie od 20 do 25 proc. według niżej podanego zestawienia.

Grupa zarobkowa	Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek	Inne miejscowości
Brygadiści i metalowi	0,59—1,02	0,52—0.91
„ innych zawodów	0,59—0,84	0.52—0,78
Robotnicy wykwalifikowa. (rzem. I kl.	0,59—0,78	0,52—0,88
„ „ „ II kl.)	0,52—0,65	0.48—[illegible]
„ „ „ III kl.)	0,46—0,59	0,38— ,52
„ przyuczeni i pomoc. fach.	0,34—0,55	0,32—0,51
„ niewykwalifikow. ponad 21 lat	0.27—0.53	0,22—0,47
„ i robotnice niewykwalifik. poniżej lat 21	0,20—0,40	0,17—0,22
Uczniowie 1 rok nauki	0,16	0,13
Uczniowie 2 rok nauki	0,23	0,19
Uczniowie 3 rok nauki	0,32	0,28
Uczniowie 4 rok nauki	0,38—0,48	0,31—0,38

Na tem konferencję zamknięto o godz 12.

— **ZMNIEJSZENIE SIĘ RUCHU TOWAROWEGO I OSOBOWEGO NA POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH.** Poseł referent Tabaczkiewicz na sejmowej komisji budżetowej stwierdził, że ruch towarowy na kolejach zmniejszył się o 8 proc. a osobowy o 13 procent.

— **STAN RYBOŁÓSTWA NA POLSKIEM MORZU.** W pierwszej połowie stycznia 1925 r. panowały dość silne wiatry, które utrudniały bardzo rybakom wyjazdy na połowy, to też połowy łososi, sieli, szczupaków były bardzo nieznaczne.

Szproty trzymały się w pobliżu Schiewenhorstu i do polskich wód terytorjalnych nie wchodziły.

Jedynie **śledzie** poławiano w dość znacznych ilościach, szczególnie w okolicy Chłapowa, Kuźnicy i w Zatoce Gdańskiej około Oksywji.

Przemysł i handel. Wędzarnie wobec małych połowów ryb stały prawie nieczynne. Wędzono jedynie śledzie i to w małej ilości.

Zaopatrywanie rybaków. W styczniu wydano rybakom pożyczek: w materjałach na 2 586.18 zł., w gotówce na 2 233.82 złotych.

Osadnictwo rybackie. Urząd katastralny w Pucku prowadzi nadal prace przy oznaczaniu parcel dla rybaków.

Zarybianie. Wylęgarnia państwowa w Pucku wysłała 150 000 ikry siei bałtyckiej do elektrowni w Gródku dla zarybienia zapory dolinowej, powstałej przez spiętrzenie rzeki Czarnej Wody.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 4 marca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	6.17	zł
Floreny holenderskie	207.25	„
Franki belgijskie	26.12	„
Franki francuskie	26.66	„
Franki szwajcarskie	99.65	„
Funty angielskie	[illegible]	„
Korony austryjackie	72.94	„
Korony czeskie	15.40	„
Liry włoskie	20.77	„
Korony norweskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 4 3. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	31.50 - 32.50
Pszenica	39.00—41,00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	27,00—29.00
Owies	29,00—30.00
Mąka żytnia	43,00—45,00
Mąka pszenna	57,50—60,00
Ospa żytnia	—20.25
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4.80
Groch polny	21,00—2400
Groch Victoria	30.00—34.00

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

W środę, dnia 4 marca, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz kochany Ojciec ś. p.

WITOLD CHEŁMICKI

Msza św. żałobna i spuszczenie zwłok do grobu odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 11 w Łasinie.

W ciężkim smutku pogrążeni

Szonowo, dnia 4 marca 1925 r.

Syn i Synowa.

Młodszego

technika budowlanego

absolwenta Państwowej szkoły budowniczej, z kilkoletnią praktyką, dostatecznemi wiadomościami również w obliczeniach statystycznych oraz w pracach podziemnych, poszukuje Magistrat miasta Ostrowa Wlkp.

Pensja podług umowy. Wnioski z poświadczonymi odpisami świadectw przyjmuje Miejski Urząd Budowlany Ostrów (Wlkp.) 1131

MAGISTRAT
(—) Musielak.

Mamy stale większe zapotrzebowanie na

mak niebieski i biały

i prosimy o złożenie nam opróbkowanych ofert z podaniem ostatecznej ceny 1133

Marchlewski i Zawacki
Grudziądz, ul. J. Wybickiego 29.

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, dnia 9 marca rb. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się

w plebanice Polskie Łopatki

sprzedaż za gotówkę w drodze licytacji całego inwentarza martwego i żywego, jak

konie, krowy, owce, pługi, brony, sieczkarka, grabie konne, maneż, wozy wyjazdowe, wanna do kąpieli i inne narzędzia rolnicze i gospodarcze.

Za pewnem poręczeniem udziela się kredytu.

W dniu licytacji będą oczekiwać powózki rano na dworcu w Linowie og. 9 i Książkach og. 10.

BUFET

3,50 m szeroki, 2,65 m wysoki, nowy, pierwszorzędne wykonanie, nadający się do zamku lub willi, bardzo **korzystnie na sprzedaż.** (1000

J. Kadler dawn. O. Duemke
Poznań. Fr. Ratajczaka 36.

Długa 16 **TROCADERO** Długa 16

Codziennie Dancing

Pierwszorzędne napoje i smaczna kuchnia. 1132

Nowa orkiestra.

KORESPONDENTKA

władająca dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką, o ile możności do natychmiastowego objęcia posady, może się zgłosić.

Grudziądzki Zakład Artystyczno-Litograficzny
Ott Hering. 1139

Warsztat kołodziejski

zaprowadzony od kilkadziesiąt lat, z urządzeniem maszynowem, z zapasem drzewa, w większem mieście Pomorza, z powodu śmierci właściciela zaraz do objęcia na własne albo w dzierżawę. — Reflektanci najchętniej majstrowie z prawem wyzwolenia pozostałych uczniów z odpowiednią gotówką zechcą się zgłosić listownie pod adresem **„Majster kołodziejski" Poznań,** ulica Różana nr. 4a ptr. 1135

Wapno — Cement

i wszelkie artykuły budowlane

mam stale na składzie

Władysław Lutobarski, Grudziądz

dawniej Aleksander Jaegel

Skład żelaza i naczyń kuchennych, artykułów budowlanych, węgla i drzewa.

ul. Toruńska 15 1140

Medal złoty Ministerstwa Rolnictwa r. 1923

Największa Produkcja
Cykorji w Polsce

Najlepsza domieszka
do kawy

»GLEBA«

Sp. Ziemiańska Producentów Cykorji
w Włocławku. (962

Biały tydzień!!!

W czasie białego tygodnia cenami prześcigamy wszystko dotychczas osiągnięte. Istotnie ceny nie do uwierzenia niskie.

ARTYKUŁY MĘSKIE:

Koszula męska letn. tryk. z gorsem i 1 koln.	6.70
Koszula męska perkal z gorsem i mankietami	7.90
Koszula męska perkal w najn. paski 2 koln.	9.80
Szelki z dobrej gumy 2.50,	1.90
Podwiązki z gumy w różn. kolor. . . . 1.40,	0.90
Krawaty do wiązania z sztuczn. jedw. . 1.00,	0.50
Krawaty jedwabne w ładne paski	2.25
Kapelusze męskie	7.50

Zadatkowany towar rezerwujemy do 30 dni.

Szmechel i Rozner T.A.

GRUDZIĄDZ, Józ. Wybickiego nr. 2/4.

1139

Kino » Olimpia « Kino

Chełmińska 20

Od czwartku, 5 do niedzieli dn. 8 marca włącznie

Dwie serie w jednym programie z cyklu: **»Szatani zagłady«**

W głównej roli **Bob Mnerynson** konkurent **Eddie Pola**

I serja **»Kradzież Torpedy«** I serja

II serja **»W lochach księgarni«** II serja

957 Razem **12** wielkich aktów.

Początek przedstaw. o godz. 6 i 8, w niedziele o godz. 4, 6 i 8

W niedzielę, o godz. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci — 12 aktów.

Rolnicy!

Do upraw wiosennych:

pługi	walce 1137
kultywatory	siewniki
brony	opełacze

maszyny do sadzenia i przykrywania kartofli

polecają

Hodam i Ressler

Grudziądz przy dworcu.

Części rezerwowe - monterzy

ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie
Jacobson. Pl. 23 Stycznia 23.

WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia!!

Konserwy
jarzynowe

szparagi całe 982
szparagi cięte
groszek świeży
groszek świeży z marchewką
jarzyna mieszana
szabelki krajane
purée z pomidorów
Mixed-Pikles

po cenach bezkonkurencyjnych poleca

WILLI MARX

Mickiewicza 28

Wapno do budowli

nadeszło i poleca

A. Dutkiewicz nast.

Telefon 117. 999

Na sprzedaż:

Rower męski, szafa do rzeczy i komoda 943
Droga Łąkowa nr. 56

Maszyna do szycia prawie nowa tanio do sprzedania. Adres wskaże Głos Pom. pod 955p.

RESORY

pod cięższe wozy,
oraz
rozmaite żelastwo
sprzeda **Filipowski.**
Świerkocin 1134

GOSPODARSTWO

80-morgowe, ziemia przeważnie pszenna i buraczana, włącznie 8 mórg 2-kośnej łąki, w jednym planie, tuż przy szosie, 2 klm. do miasta i kolei, sprzeda z inwentarzem lub bez takowego przy całkowitej wypłacie.

Otto Kleinschmidt
Stare Błonowo, p. Łasin,
stacja kol. Wydrzno (112

Kupna

Kupuję każdą ilość

JABŁEK

i upraszam o składanie ofert 944

ALFONS LEWANDOWSKI
Gdańsk, Tagnetergasse 13

Posady

Pielęgnarki lub bony do 2 małych dzieci poszukuje się 945
Bracia Włudarczak,
Grudziądz, Rynek 14.

Młodsza panienka 17-let. poszukuje posady jako elewka do gosp. dom. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 942p

---

Dziewczę do czyszczenia butelek poszukuje **Apteka pod Gwiazdą**
921) ul. Chełmińska 26

SŁUŻĄCA

umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna natychmiast 857
Sobieskiego 19, parter lewe.

KOŁODZIEJ

potrzebny od 1. IV. 25
Dom. Wierzchy 1135
poczta Osie, p. świecki.

Sprzedaże

2 łóżka dębowe

z matracami bardzo tanio sprzedam 941
Droga Łąkowa 10 I. lewo

WILKI

młode rasowe na sprzedaż
ul. Młyńska 19 p.l.

Baczność!

Okazyjne kupno

Dębowa **jadalnia** z zegarem, **kuchenne urządzenie** 950 tanio na sprzedaż
ul. Mickiewicza nr. 19

UMYWALKA

na sprzedaż 956
Ks. Budkiewicza 29
II piętro pr. wchód Sądowa

Pokój umeblow.

do wynajęcia
ulica Strzelecka
nr. 1a III ptr. pr.

Poszukuję natychmiast
MIESZKANIA
3—5 pokojowego. Zgł. składać w Hotelu Kellasa dla p. Hasse. 916

MIESZKANIA

2 lub 1 pokoim z kuchnią zaraz lub później poszukuję. Mogę zapłacić z góry za rok. Zgł. do Głosu Pomorskiego 947p.

Umebl. POKÓJ

natychmiast do wynaj.
Nadgórna 2 1. ptr.

Zamiana

4 pok. i kuchnia w najlepszym porządku, w centrum miasta na 5-6 pok. najchętniej na ulicy Radzyńskiej, Hertzfelda, lub Staszyca. Transport mebli będzie zapłacony.
Of. do Głosu Pom. 959p.

Nauka · wychowanie

Stenografji

wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) 1141

Instytut stenograficzny
Warszawa, Mokotowska 39.
Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Zgubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko **Leon Malinowski**, Grudziądz
908) **Lipowa 51**

Znaleziono

Znalazł się **PIES** (wilk). Odebrać za zwrotem kosztów w 8 dniach.
Małe Tarpno, 946
ul. Grudziądzka nr. 59a

Różne

Zniewagę

wyrządzoną p. **Stanisławie Sylwester** z Zarośla, niniejszem odwołuję i serdecznie przepraszam. 1116

Anna Wnuk

KOMUNIKAT.

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy
Warszawa, Psycho - Grafolog
Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Posiadam skład

w centrum miasta Grudziądza. Poszukuję

WSPÓLNIKA

lub wspólniczki do otwarcia bardzo korzystnego przedsiębiorstwa
Wiadomość tel. nr. **7.**

Suknie itd. oraz wyszycia i mereżki wykonuje tanio 949
Groblowa 10-12 IIp.

